

ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI, Jan. 01, 2021

Dlaczego się urodził w takich ubogich warunkach?

Nie były to warunki, które wzbudzały zachwyt. Sw. Łukasz stwierdza, że Zbawca i Mesjasz Pan narodził się jako ubogi wśród ubogich. Nie było dla Niego miejsca nawet w zwykłym mieszkaniu. Dla Matki Jezusa, która no-siła Go w swym łonie, drzwi pozostawały zamknięte, a ludzie za nimi zamknięci w forticy swego egoizmu, byli zdecydowani nie ustąpić skrawka swej posiadki. Wszystko wskazuje na to, że Maryja i Józef udali się do miejsca, gdzie zatrzymywali się wędrowcy oraz kupcy i gdzie ci ostatni wystawiali swe towary. Nie należy kierować się zbytnią fantazją i wyobrazić sobie, że nie znalazłszy miejsca w gospodzie, udali się do jakiejś odległej stajni. Miejsce gdzie znajdował się żłób mogło być częścią wspomnianego **karawan seraju**. Być może sytuacja wyglądała następująco. Maryja i Józef przybyli do wspomnianego **Karawan seraju** w Betlejem. Nie było jednak miejsca w pokojach gościnnych, schronili się więc w jego części dolnej gdzie przebywały zwierzęta. Niezależnie od wyjaśnienia ich sytuacja nie była do pozazdroszczenia. Z kolei, Ewangelista stwierdza, że nie było nikogo, kto mógłby Maryi udzielić pomocy, dlatego sama owinęła Go w pieluszki. Matka musiało złożyć Dziecko w żłobie gdyż zachodziła obawa, że zostanie podeptany przez zwierzęta. Niezwykły smutek otaczał więc narodzenie Chrystusa. W ten sposób Ewangelista pragnie zaznaczyć, że ubóstwo, które Jezus będzie głosił, było Jego rysem charakterystycznym od samego początku. W tym smutnym losie Jezusa uczestniczyła Maryja. Upokorzenie Wcielonego Syna Bożego, odbijało się w Jej sercu. Maryja wiedziała, że nie przywitano należycie rodzającego się Zbawiciela. Orędzie Boże dotarło najpierw do pasterzy z okolic Betlejem. Niewątpliwie, św. Łukasz widzi w nich „ubogich” którzy są Mu niezwykle drodzy i na których Mu tak bardzo zależy. W tamtych czasach uczeni w Piśmie potępiali pasterzy i pogardzali nimi, gdyż pozostawali oni z dala od synagogi nie zachowywali także przepisów Prawa, ale takim właśnie prostaczkom, którzy Boga najbardziej potrzebowali i w swej prostocie byli otwarci na Niego, Stwórca zechciał objawić swoją Tajemnicę. W nastroju pozbawionym jakiegokolwiek triumfalizmu rozległy się słowa Aniołów: „**Chwała Bogu na wysokościach a na ziemi pokój ludziom w których sobie upodobał**” Hymn Anielski był triumfalnym Zwiastowaniem Rados -nej Nowiny. Chwała Boga objawiła się w Jego pełnych miłosierdzia czy-nach. Bóg udzielał w obfitości pokoju, który prorocy zapowiadali jako dar czasu zbawienia. Nie był to pokój rzymski, którego zażywał świat w czasach cesarza Augusta; pokój, który przynosiły Legiony rzymskie. Ten pokój był udziałem tylko garstki wybranych, a reszta cierpiała ucisk. Aniołowie natomiast zapowiedzieli pokój, który będzie pełnią życia nadprzyrodzonego, a tego zaś życie może udzielić jedynie Bóg. Tylko On jest Bogiem, źródłem prawdziwego wyzwolenia i zbawienia. Nie odmawia tego daru nikomu. Jezus udziela go ludziom, w których Bóg sobie upodobał czyli wszystkim, gdyż na wszystkich spoczęła Jego miłość, a nie tylko na garstce wybranych. To, co się wydarzyło, wywoływało zdumienie wszystkich, którzy o tym słyszeli. Z tym zdumieniem kontrastuje postawa Maryi, „**która zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu**”. Zachowywała i rozważała to, co w oczach ludzi wydawało się dziwne, zas-kakujące i niezrozumiałe. Zdobywała się na wysiłek zrozumienia Bożej Tajemnicy. Rozumiała najlepiej to, co się działo. Przecież już wcześniej dowiedziała się o tym, iż spotkała Ją, Pokorną Służebnicę Boga, wyjątkowa łaska. Bóg wybrał Ją na Matkę swojego Syna, teraz zaś usłyszała, że Bóg łaskawie spogląda na wszystkich ludzi. Rozumiała, że drogi Bożego działania są zaskakujące.

Objawienie Pańskie – Trzech Króli, Rok B

Codzienne Słowa Bożego przekonuje nas, że Jezus jest Synem Bożym; na Nim, spełniły się zapowiedzi proroków; Jego narodzenie ogłosili aniołowie, Jan Chrzciciel wskazał Jezusa, mówiąc: „**Ja to ujrzałem i**

daje świadectwo, że **On jest Synem Bożym**"; O Jezusie dał świadectwo Ojciec z nieba, nazywając Go „**Synem umiłowanym**” w czasie Chrztu. Uczniowie Jezusa dawali świadectwo, mówiąc: „**Znaleźliśmy Mesjasza**”. Dziś za przewodnictwem gwiazdy, Bóg objawił Jednorodzonego Syna swojego poganom. Dziś Kościół modli się, abyśmy poznawszy Syna Bożego przez wiarę, został doprowadzony, jak Mędrcy z dalekiego Wschodu, do oglądania Boga „**twarzą w twarz**”. Liturgię rozpoczyna Antiphona: „**Oto przybył Pan i Władca, a w Jego ręku królewska władza i moc, i rządy**”. Spełnia się proroctwo Izajasza: „**I pójdą narody do twojego światła, (...) Królowie przybędą ze Saby, ofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana**”. Zdumiony spełnieniem się proroctwa, Kościół wyznaje: „**Uwielbią Pana wszystkie ludy ziemi**”, Poznają, że Ojciec posłał Syna, który jest Zbawicielem wszystkich. Sw. Paweł oznajmia objawienie Tajemnicy, której ludzie nie znali, że „**po-ganie już są współdziedzicami i współ członkami Ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię**”. Jezus jest zbawicielem wszystkich. Ci, którzy „**Ujrzeni Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyli złożyć pokłon Panu**”, zostali nazwani Mędrkami. Dlaczego nazwano ich Mędrkami? Bo mieli odwagę wyruszyć w drogę z dalekiego Wschodu i przybyli oddać pokłon nowo narodzonemu Królowi Wieków. „**Skoro usłyszeli to król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima**”. Herod zbiera arcykapłanów i uczonych ludu, wypytuje: *Gdzie ma się narodzić Mesjasz?* Wskazano Betlejem jako miejsce narodzenia „**pasterza ... Izraela**”. Herod natychmiast działa potajemnie, wypytuje starannie i dokładnie. Co więcej, on mówi: *Gdy znajdziecie Dziecię,* „**donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon**”. Mędrcy ruszyli w drogę, a gwiazda „**szła przed ni-mi, (...) aż zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię**”. Weszli i zobaczyli... upadli na twarz i oddali Mu pokłon. Otworzywszy skarbony, „**ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę**”. A my dziś modlimy się, *Boże, wejrzyj łaskawie na dary swojego Kościoła; nie są już nimi złoto kadzidło i mirra, lecz Jezus Chrystus, którego te dary oznaczają. Jego składamy w ofierze i przyjmujemy jako pokarm*. I prosimy: Boże, nasz Ojczy, niech Twoje światło towarzyszy nam zawsze i wszędzie, abyśmy pozwolili się Tobie prowadzić z miłością i wyznawali w Jezusie Chrystusie. Przez wiarę w Syna Bożego, możemy być doprowadzeni do oglądania Boga, „**takim, jakim jesteś**”, „**twarzą w twarz**”. Dzisiaj w Jezusie Chrystusie, Bóg objawia wszystkim narodom Tajemnicę naszego zbawienia, gdy Syn Boży ukazał się na ziemi jako śmiertelny człowiek. Prosimy Boga, który wezwał nas z ciemności, niech utwierdzi nasze serca w wierze, nadziei i miłości, gdy Chrystus ukazał się światu jako światło jaśniejące w ciemnościach. Z ufnością idźmy za Nim i z Nim. Mędrcy szli za gwiazdą i z radością znaleźli Chrystusa. Obyśmy doszli do Jezusa, naszego Pana i Boga, który jest Światłością ze Światłości. Niech On nas doprowadzi do oglądania **twarzą w twarz blasku swojego majestatu, skoro już dziś „wielbimy Pana z ludźmi całej ziemi”**.